



**NATALIA BIELAWSKA** – absolwentka polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczycielka języka polskiego, blogerka edukacyjna (622 pomysły na lekcje języka polskiego), autorka powieści „American Dream. Niedopowieść”.

## FORMY I SPOSOBY EWALUACJI PRACY UCZNIÓW NA JĘZYKU POLSKIM W SZKOLE BEZ STOPNI

NATALIA BIELAWSKA

W jednej z nauczycielskich grup w komentarzu pod postem dotyczącym szkoły bez stopni bardzo poruszona nauczycielka i przy okazji rozemocjonowana matka napisała, że protestuje i że się nie zgadza na taką krzywdę dziecka. Opisała historię rewelacyjnej uczennicy, która nie otrzymywała żadnych ocen w ciągu roku szkolnego, a na koniec zabrano jej nawet możliwość nagrody za pasek. Uczniowie i uczennice z paskiem czy bez – wszyscy zostali potraktowani tak samo, po prostu podziękowano im za wspólny czas i wręczono nagrody (każdy bez wyjątku otrzymał książkę). Dziewczynka płakała całą dzień, ściskając w ręce swoje fantastyczne świadectwo. Jak nie dopuścić do takiej sytuacji? Mamy tutaj do czynienia z poważnym dziecięcym i rodzicielskim dramatem.

### (D)OCENIAM!

Łacińskie *evalesco*, od którego pochodzi słowo *ewaluacja*, oznacza *potężnieć* – właśnie takie powinno być szkolne ocenianie – wspomagać w rozwoju, umożliwiać pracę w oparciu o mocne

strony. Zgodnie z artykułem 44b ustawy o systemie oświaty, ocenianie ma na celu między innymi: udzielanie uczniowi pomocy w nauce poprzez przekazanie uczniowi informacji o tym, co zrobił dobrze i jak powinien się dalej uczyć (...), udzielanie wskazówek do samodzielnego planowania własnego rozwoju; motywowanie ucznia do dalszych postępów w nauce i zachowaniu. Tymczasem stopnie w ocenianiu bieżącym zamiast sprzyjać wypełnianiu zapisów ustawy o oświacie, tylko ją wypaczają.

### EWALUACJA?

Jeśli uczeń otrzymał jedynkę, to co zrobił dobrze? A jeśli szóstkę – nad czym mógłby pracować?

### MIEJSCE NA BŁĘDY

Obecność cyfr w szkolnym ocenianiu stawia pod wielkim znakiem zapytania całą sens uczenia się – bo przecież uczenie się to podejmowanie prób

## FORMY I SPOSOBY EWALUACJI PRACY UCZNIÓW NA JĘZYKU POLSKIM W SZKOLE BEZ STOPNI

i popełnianie błędów, prawo do niewiedzy i prawo do stawiania pytań. Jeśli w ocenianiu bieżącym pojawia się stopnie – błędy natychmiast stają się nieekonomiczne. Uczeń zrobi wszystko, by tych błędów było jak najmniej, skorzysta z pomocy innych – w szkole wstyd nie wiedzieć. Przecież to absurd! Właśnie dlatego chodzę do szkoły, że nie wiem!

### WE WŁASNYM TEMPIE

Współczesne badania nad mózgiem potwierdzają, że każde dziecko uczy się we własnym tempie; stawiając stopnie i wymagając od wszystkich tego samego w tym samym czasie, narażamy na frustrację nie tylko młodego człowieka, który myśli o sobie w kategorii deficytów i porażek, ale też samych siebie, bo co to za nauczyciel, który nie nauczy! Warto o tym pamiętać, żeby nie dać wciągnąć się w szaleństwo pomiarów. Jak powtarza Marzena Żylińska, metodyczka zajmująca się neurodydaktyką, inicjatorka ruchu Budzących się Szkół: „Od samego mierzenia się nie rośnie”.

### TWORZĘ MOŻLIWOŚCI

Rola nauczyciela w XXI jest zupełnie inna, niż jesteśmy przyzwyczajeni myśleć. On niczego nie nauczy, ale może pomóc potężnieć właśnie! Naszą rolą jest przygotowanie podłoża, stworzenie możliwości. Uświadomienie uczniowi, że jest odpowiedzialny za własne uczenie się. Pokazanie, jak można się uczyć i wreszcie – towarzyszenie, dostarczenie odpowiednich narzędzi. Szkoła nie jest miejscem formatowania jednostek. Uczeń to nie produkt!

### W TAKIM RAZIE JAK OCENIAĆ W SZKOLE BEZ STOPNI?

W swojej pracy skupiam się nie na samym ocenianiu (które pojawia się w formie oceny kształtującej), a na obserwacji: opisywaniu i uważności (zauważaniu) i powstrzymuję się od pochopnej interpretacji uczniowskich zachowań. *Doceniać – nie oceniać*, to moje motto!

### RELACJE – SZKOŁA TO LUDZIE, NIE BUDYNEK

Szkoła to przede wszystkim ludzie, nie budynek. Zawsze zaczynam od relacji: zapraszam młodzież do współtworzenia zajęć w myśl hasła: „Nasze lekcje – to nasza sprawa”. Jeśli od razu, odgórnie, autorytarnie, bez rozmowy z dzieckiem o tym, czym jest uczenie się, zrezygnujemy z wszechobecnej cyfry, możemy mieć do czynienia z katastrofą opisaną we wstępie: frustrację uczennicy, która oczekuje nagrody, ale z niewiadomego dla siebie powodu jej nie dostaje...

Tworząc kontakt z dzieckiem, staram się budować atmosferę zaufania. Chcę, żeby uczniowie widzieli mnie jako osobę uczącą się (podkreślam tutaj zaimek „się”) – stąd na lekcji wiele rozmów i dygresji dotyczących różnych sposobów uczenia się, zamiana ról nauczyciel – uczeń, moje otwarte przyznawanie się do błędów albo do tego, że czegoś nie wiem. Bardzo zależy mi na podkreślaniu, że ewentualne sukcesy i porażki to tylko określone sytuacje, wywołujące wiele emocji, i nie powinny być utożsamiane z osobą, która ich doświadcza. Nie jesteś swoim sukcesem ani nie jesteś swoją porażką; takie szkolne etykietowanie ma bardzo duży wpływ na szkolne osiągnięcia, a często i dalsze życie, powodując wiele frustracji.

W trosce o relacje warto też zbudować więź z rodzicami, którzy, podobnie jak dzieci, mogą czuć się niepewni w sytuacji wdrażania nowych rozwiązań metodycznych. Mają do tego prawo. Spotkanie wyjaśniające podjęte metody pracy, dotyczące palących potrzeb zmiany skostniałego paradygmatu szkoły będzie dobrym początkiem. Uwaga, trzeba się przygotować, że nie zadowolimy wszystkich rodziców. Trudno. Dajmy im czas, a siebie uzbrojmy w cierpliwość. Pamiętajmy też, że to my jesteśmy specjalistami i tak powinniśmy dać się poznać. Zaufanie trzeba zbudować, nie jest prezentem dawanym z góry.

## NATALIA BIELAWSKA

**(R)EWOLUCJA W PODEJŚCIU  
DO STOPNI**

Od cyfr polecam odchodzić w stałym dialogu z tymi, których to dotyczy, więc z uczniami. Na początku na pewno będą się pojawiały pytania *na jaką ocenę?, jaki stopień dostanę?, a co za to dostanę?* – to dobra okazja do rozmów na temat uczenia się, by te pytania ewoluowały w kierunku *po co mi to?, do czego mogę to wykorzystać?*

**DLA UCZNI!**

Pozwalam uczniom decydować; jeśli ktoś nie jest przekonany do informacji zwrotnej, mogę mu wystawić stopień (ale na przykład nie wpisywać go do dziennika, tak by był tylko do jego wiadomości). Szkoła ma być dla ucznia i narzędzia ewaluacji powinny służyć uczniowi – jeśli ten nie będzie na to przygotowany, brak stopni dla samej idei braku stopni stanie się idiotyczny i bezsensowny, podobnie jak bezmyślna ocenoza (chorobliwa chęć pomiaru i zaspokajanie jej wstawianiem do dziennika szeregu stopni oraz idąca za tym wiara, że formujemy jednostkę oraz realizujemy plan).

**SPRAWDŹ, NA CZYM SIEJESZ**

Bez przygotowania odpowiedniego podłoża, bez atmosfery zaufania w klasie, bez rozmów o tym, czym jest szkoła i uczenie się, jak to widzą uczniowie i uczennice, co mówi nam nauka o procesach uczenia się stosowanie wszelkich narzędzi ewaluacji, które tutaj zaprezentuję, może okazać się nieskuteczne. Mówię o przypadkach opisywanych przez nauczycieli, kwitujących swoje pierwsze (i często ostatnie) doświadczenia szkoły bez stopni: *i wszyscy od siebie przepisali, a na koniec postavili sobie piątki.*

**DAJMY DZIECKU CZAS**

Odchodzenie od stopni jest procesem, więc będzie rozciągnięte w czasie. Wiąże się z wdrożeniem całej filozofii uczenia się dla siebie, uczenia się przez całe życie, radości z uczenia się. Wiąże się też z popełnianiem błędów i frustracją (ucznia, nauczyciela, rodziców). Przypominam sobie wtedy, powieszony nad biurkiem, słowa Marii Montessori: *Dajmy dziecku czas.* Tym dzieckiem bywam i ja.

**DO SEDNA!**

Bez tego całego wstępu, bez wszystkich przygotowań, o których piszę, stosowanie poniższych sposobów ewaluacji nie będzie efektywne i może okazać się porażką metodyczną.

**„LENIWIEC” – POSKROMIENIE  
PODSTAWY**

Istotnym narzędziem w mojej pracy bez stopni jest „Leniwiec” – potabelkowana podstawa programowa – tam znajduje się spis wszystkiego, co powinno się umieć, kończąc określony etap edukacyjny.

Każda klasa na początku roku szkolnego dostaje „Leniwce” mające formę książeczki, dzięki temu uczniowie na bieżąco mogą monitorować własne uczenie się.

**POCZĄTKI, CZYLI ZAPROSZENIE  
DO WSPÓŁTWORZENIA**

Zaczynam od wspólnych ustaleń, jak będą wyglądały nasze zajęcia, przedstawiając klasom różne możliwości. To uczniowie decydują, czy chcą kartkówkę, sprawdzianów czy może więcej projektów i prezentacji. Razem tworzymy dokument, w którym zapisujemy wybrane sposoby pracy na zajęciach oraz sposoby oceniania. Rozmawiamy o wymaganiach, o tym, czym jest podstawa, bo przecież mamy realizować ją wspólnie. Ja jestem od tego, żeby pomagać, żeby stwarzać możliwości, dawać szanse.

## FORMY I SPOSOBY EWALUACJI PRACY UCZNIÓW NA JĘZYKU POLSKIM W SZKOLE BEZ STOPNI

### #WOLĘ CZAS OWADZI OD GWIEZDNEGO Mniej sprawdzianów, więcej kartkówek, czyli SYSTEMATYCZNOŚĆ & POWTARZANIE



Przedmiotowe zasady oceniania

#### Twoje prawa:

- masz prawo zgłosić nieprzygotowanie i ustalić termin zaliczenia tego, z czego się nie przygotowałeś/aś;
- masz prawo nie wiedzieć i o wszystko pytać nawet sto razy;
- masz prawo popełniać błędy;
- masz prawo do zadania domowego (które nie jest obowiązkowe);
- masz prawo do uzyskania informacji zwrotnej o Twoich postępach;
- masz prawo do współtworzenia listy lektur obowiązkowych;
  
- możesz poprawiać każdą niezaliczoną kartkówkę i sprawdzian;
- kartkówki i sprawdziany poprawiasz w terminie wcześniej uzgodnionym z nauczycielką;
- masz prawo usiąść obok i przyglądać się zajęciom, jeśli nie chcesz w nich uczestniczyć, ale później Twoim obowiązkiem jest uzupełnienie wiadomości.

#### Twoje obowiązki (ułatwiający uczenie się):

- posiadasz zeszyt przedmiotowy (najlepiej A4 ze względu na mapy myśli) i prowadzisz notatki, zapisując temat i datę przeprowadzonych zajęć;
- systematycznie prowadzisz dziennik lektur zgodnie z instrukcją umieszczoną na stronie <https://wujtarabuk.wordpress.com>;
- czytasz zadane lektury w wyznaczonym terminie;
- powtarzasz wiadomości zdobyte na lekcji, korzystając z własnych notatek, podręcznika *Między nami* oraz strony <https://wujtarabuk.wordpress.com>;
- przechowujesz wszystkie materiały, które otrzymasz na lekcji (karty pracy, teksty), a także kartkówki oraz sprawdziany;
- monitorujesz realizację podstawy programowej, wykorzystując *Leniwca*.

#### Oceniamy przede wszystkim DZIAŁANIE, czyli:

- Twoją aktywność na zajęciach (nie bój się mówić!);
- obserwuje, jak korzystasz ze swoich praw;
- obserwuje, czy i jak wywiązujesz się ze swoich obowiązków.

---

#### ZADBAJ O DOKUMENTACJĘ!

Dziennik lektur, zeszyt przedmiotowy oraz uzupełnione karty pracy, napisane sprawdziany, kartkówki, dodatkowe wypracowania są dokumentacją Twojego działania.

## NATALIA BIELAWSKA

## CO ZAWIERA „LENIWIEC”?

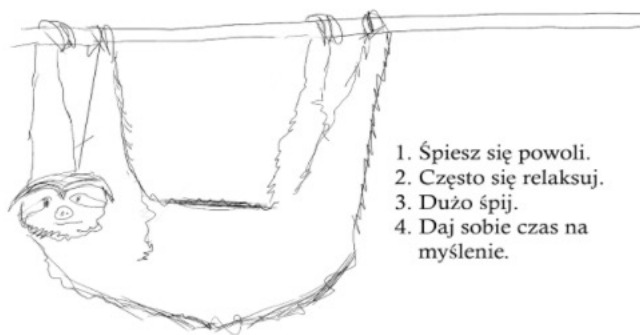
„Leniwiec” to rozpisana w tabelkach podstawa programowa z miejscem na komentarz nauczyciela i ucznia. To dziennik działań: spis wykonanych zadań, zaliczeń, przeczytanych lektur.

## DLACZEGO „LENIWIEC”?

Słynące z nieśpieszności leniwce wydały mi się odtrutką na wieczny brak czasu, chaos, nadmiar zadań i wieczną pogoń za realizacją podstawy programowej. Z założenia miały wyrobić w uczniach odpowiedzialność za ich własną naukę.

Ze szkolną aktywnością kojarzymy raczej owady. Może słyszałaś/eś zachwyty ciotek w stylu: „Ojeju, jeju ten nasz Jaś jest pracowity jak mrówka” albo: „Nasza Małgosia to istna pszczołka”. Można też być mądrym jak sowa... A leniwiec ma złą sławę, wszak nie bez kozery jego nazwa wywodzi się od przymiotnika „leniwy”, na określenie kogoś, kto unika wysiłku, nad pracę przedkłada odpoczynek. Jakie to niesprawiedliwe, bo tylu rzeczy można nauczyć się od leniwca! Choćby uważności, mindfulness... A czy wiesz, że leniwiec mogą trawić jeden liść nawet 30 dni? To się nazywa nieśpieszność, prawdziwy slow food!

## RADY LENIWCA



1. Śpiesz się powoli.
2. Często się relaksuj.
3. Dużo śpij.
4. Daj sobie czas na myślenie.

(Wybacz, że zwierzę jest nieco niekształtne. To mój pierwszy w życiu leniwiec).

**Koniec z pszczołkami, mrówkami i  
sówkami. Czas na leniwce!**

ILUSTRACJA 2: Kartka z „Leniwca”

## FORMY I SPOSOBY EWALUACJI PRACY UCZNIÓW NA JĘZYKU POLSKIM W SZKOLE BEZ STOPNI

### DODATKOWE KORZYŚCI

„Leniwiec” idealnie się sprawdza podczas planowania powtórek, na przykład przed egzaminem ósmoklasisty czy maturą. Jest niezastąpioną informacją dla ucznia i nauczyciela.

### COMIESIĘCZNE ANKIETY

W pracy bez cyfr w ocenianiu bieżącym bardzo pomagają comiesięczne ankiety (tworzone w Google Docs albo Microsoft Forms), podsumowujące nasze działania, uzupełniające „Leniwca”. Przykładowe pytania w takiej ankiecie dotyczącej wspólnych zajęć:

- Co sprawiło Ci największą radość?
- Co uważasz za swój sukces?
- Nad czym chciałabyś/chciałbyś pracować?
- Czy prowadzisz dokumentację zajęć?  
Co ci w tym pomaga, a co przeszkadza?
- Co mogłabyś/mógłbyś zrobić, żeby poprawić efekty swojej pracy?
- Jakiego rodzaju pomocy oczekujesz od nauczycielki?
- Co ci się podoba, a co byś zmienił(a) w naszych zajęciach?

### OBSERWACJA

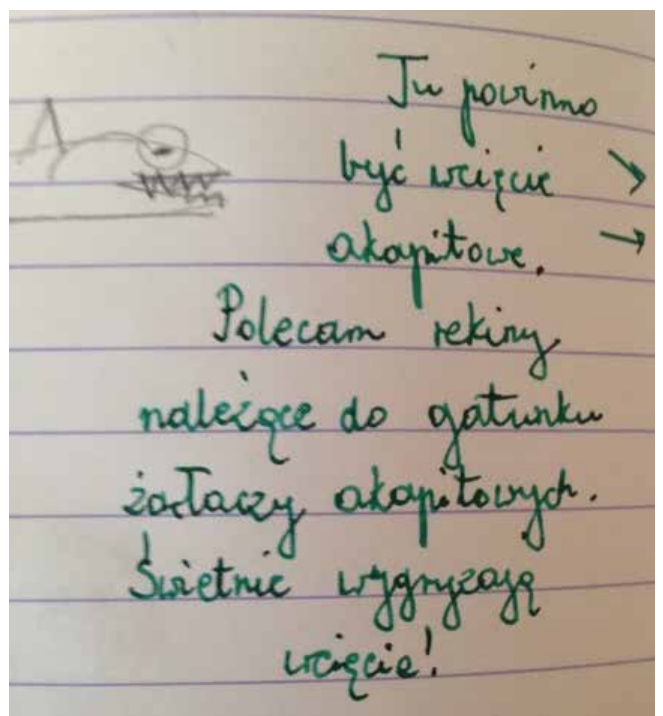
Ważnym narzędziem ewaluacji jest obserwacja uczniów podczas pracy na lekcji. Swoje spostrzeżenia zapisuję w zwykłym notesie, forma zapisu jest dowolna, a więc nie tworzę żadnych tabelek ani rankingów, porównań. Mam trzy notesy – prowadzę trzy klasy, każda liczy 25 osób. Notuję fakty: wyjątkową aktywność na lekcji, działanie ucznia, który do tej pory nie odzywał się na lekcji lub przeciwnie – przestał się odzywać. Po każdej lekcji robię drobne notatki, np. 20.01. Adam nie włącza kamerki, ale chętnie udziela odpowiedzi na czacie. 21.01 Zuzia trzecią lekcję z rzędu chce czytać swoje wypracowania, co wcześniej się w ogóle nie zdarzało. 22.01. Karol ma problemy z odpowiedziami na pytania dotyczące treści lektury, choć twierdzi, że ją przeczytał. Zenek sam z siebie zaproponował,

że stworzy świat przedstawiony omawianej lektury w Minecrafcie.

### OCENA KSZTAŁTUJĄCA

Ocenianie jako pomoc w uczeniu się jest możliwe tylko w przypadku, gdy zawiera konkretne krótkie informacje zachęcające do dalszej pracy. Ważne jest też, że powinna się pojawić szybko, a nie miesiąc po fakcie, którego uczeń już nie będzie pamiętał – i będzie już pewnie na innym etapie przyswojenia opanowywanego materiału.

Kiedy udzielam informacji zwrotnej na lekcji, zawsze buduję ją zgodnie ze schematem: „co zrobiłaś/robiłeś zgodnie z kryteriami, nad czym mogłabyś/mógłbyś pracować, jak ja bym to zrobiła”. Ta sama zasada obowiązuje wszystkich oceniających na forum pracą koleżanki/kolegi. Często zdarza się, że oceniania osoba sama zauważa, nad czym mogłaby pracować, co mogłaby zmienić – entuzjastycznie informując o tym klasę tuż przed przeczytaniem swojego wypracowania na forum albo mnie w momencie wręczania pracy do sprawdzenia: Pani Natalio, już widzę, że zapomniałam o akapitach!, Wiem, że brakuje wstępu. W takim razie – do dzieła!



## NATALIA BIELAWSKA

**KRÓTKO I W JĘZYKU UCZNIĄ**

Dbam, żeby pisemne informacje zwrotne pod wypracowaniem były krótkie, czasem nadaję im wymiar humorystyczny – w szkolnych zeszytach pływają rekiny akapitowe, prosiak Hieronim pilnuje poprawnej interpunkcji, a Achacjusz, drzewo mądrała – nakierowuje na poprawne odpowiedzi, zadając pytania-wskazówki. Jest też Bieźrząd, diabeł ortograficzny (nie taki znowu straszny), którego trzeba nakarmić błędami. Zależy mi na wypracowaniu nawyku samodzielnego sprawdzania oraz odpowiedzialności za własny tekst. Uczniowie zbyt często oddawali mi prace na zasadzie „zrobiłem, mam z głowy, oddaję, niech nauczycielka poprawia”. To uczeń ma poprawiać. Najwięcej uczymy się na błędach – a odkryłam to, pracując zaraz po studiach jako korektorka i redaktorka.

**SAMOOCENA**

Pod koniec semestru uczniowie na podstawie zgromadzonej dokumentacji (notatek w zeszycie, wykonanych ćwiczeń, napisanych wypracowań, samodzielnie opracowanych lektur) i w oparciu o „Leniwca” przygotowują prezentację – podsumowanie swoich doświadczeń w semestrze. Podobną pracę wykonują na koniec roku. W czasie rozmowy ze mną przedstawiają swoje osiągnięcia i proponują ocenę, którą ja zatwierdzam i wpisuję do dziennika. Zawsze im powtarzam, że nie muszą wiedzieć wszystkiego; ważne, co zrobią z tym swoim *nie wiem*. Najważniejsze pytanie brzmi: co zrobiłaś/eś, żeby się dowiedzieć? Taki sposób ewaluacji wzmacnia autonomię, wzbudza motywację – uczniowie w pełni przejmują odpowiedzialność za swoje uczenie się.

**SPRAWDZIANY I KARTKÓWKI**

Sprawdziany robię na prośbę klasy i zgodnie z jej potrzebami. Podobnie z kartkówkami. Najwięcej sprawdzianów oczekują ósmoklasiści w ramach przygotowań do egzaminu. Rozwiązują zadania indywidualnie – później wspólnie omawiamy każde zadanie na lekcji. Osoby mające problem z określonymi zadaniami oddają swoją samodzielną poprawioną pracę z prośbą o dodatkowe ćwiczenia dotyczące konkretnych umiejętności. Kartkówki można zaliczyć albo nie – jeśli ktoś nie radzi sobie z zadaniami na kartkówce, dostaje informację wpisywaną do dziennika: do zaliczenia. Zawsze można zaliczyć; parafrazując św. Augustyna: *Poprawiaj i rób, co chcesz*. Każdy uczy się w swoim tempie, szkoła jest miejscem popełniania błędów i poprawiania się w drodze do określonego celu... Zawsze jest coś, nad czym można pracować i dobrze, żeby cel wyznaczył sobie uczący się, a nie jego nauczyciel czy rodzic.

**QUIZY**

Moje klasy uwielbiają gry i zagadki. W czasie zdalnych lekcji niezwykle entuzjastycznie reagują na Kahoota. Quizy tworzą sami. Odpowiedzi na pytania zawsze komentujemy, wyjaśniając, dlaczego odpowiedź ma być taka, a nie inna. Nie tylko wyniki quizu, ale też zadawane pytania (czasem ich konstrukcja) to dla mnie informacja, co zapamiętali najlepiej, a co wymaga ćwiczeń.

**OBOK UCZNIĄ**

Wymieniłam najważniejsze narzędzia, które stosuję, ale zdarza się, że formę sprawdzenia wiadomości zaproponuje sam uczeń. Doceniam każdą drobną aktywność czy chęć działania. Nie komentuję uczniowskich wyborów. Chcę, żeby moi uczniowie czuli, że są dla mnie ważni, że ich szanuję i zawsze mogą liczyć na moje wsparcie. Tak definiuję istotę mojej pracy, pamiętając, gdzie jest moje miejsce. Obok ucznia, a nie przy tablicy. ●